

# Encyklopedia Solidarności

<https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/43549,Wydawnictwo-Dobra-Powszedniego.html>  
04.05.2024, 17:21

## Wydawnictwo Dobra Powszedniego

Hasło wydrukowane w **Tom V**

Wydawnictwo Dobra Powszedniego, wydawnictwo niezależne założone na przełomie VII - VIII 1982 w Ryjewie (woj. gdańskie) przez 3 przyjaciół: Janusza Prendotę i Mirosława Kaczmarczyka, studentów Uniwersytetu Gdańskiego oraz licealistę Krzysztofa Drożdżala. J. Prendota pozyskał od Piotra Kapczyńskiego powielacz białkowy, który z Kaczmarczykiem przemycił z Gdańska do Ryjewa. Ze względu jednak na hałas, brak matryc i części zamiennych został oddany, a wydawnictwo drukowało techniką sitodruku na strychu w domu K. Drożdżala, który za to otrzymywał wynagrodzenie. Poza tym drukowano w piwnicy rodziców J. Prendoty i epizodycznie w mieszkaniu rodziców M. Kaczmarczyka w Sztumie.

Nazwę wydawnictwa i jego logo wymyślił J. Prendota. Na rysunku znajdowała się szklanka wódki na stole, chleb i książka z poezją wydawnictwa. W zamyśle autora książki miały się stać dobrem powszednim, a wartości przekazywane przez treści dzieł wejść do powszechnego obiegu, zwiększać grono osób walczących z reżimem komunistycznym. Ze względów konspiracyjnych zmieniano nazwy wydawnictwa np. na [Wolni](#) i [Solidarni](#), [Melina Wydawnicza 85](#), [Oficyna Literacka](#) Poznań, [Krağ](#) II, [Wydawnictwo Czarciego Licha](#), [Wydawnictwo im. Gnębona Puczymordy](#) oraz zamieszczano nieprawdziwe daty wydań.

Najważniejszą pozycją w dorobku była książka Z. Herberta *Raport z obłąkanego miasta*. V 1985 poeta z żoną przebywał w Sopocie w siedzibie ZAIKS-u. Dowiedział się o tym Leszek Biernacki, członek NZS UG, i zaprosił Herberta na spotkanie ze studentami. Z nim poetę odwiedził również J. Prendota, który zapytał, czy może wydać jakieś utwory artysty. Poeta otrzymał jedną z wersji maszynopisu *Raportu...* i w ciągu

kilku dni wydrukował techniką sitodruku w nakł. kilku tys. egzemplarzy. Książka rozprowadzana na spotkaniu, a 1 egz. otrzymał sam autor. Ponadto przygotowano w sumie ok. 20-25 tytułów w postaci cienkich książeczek, w małych formatach kieszonkowych (ze wzgl. na technologię sitodruku) lub w postaci indeksu studenckiego (autorski pomysł J. Prendoty). Wydrukowano m.in. dwie książki S. Barańczaka *Przywracanie porządku i Samobójstwo Sandaueryzmu*; G. Grassa *Aż do wymiotów*; L. Kołakowskiego *Trzy bajki o identyczności*; V. Nabokova *Unicestwienie tyranów*; W. Karpińskiego *Droga do wolności*; M. Nowakowskiego *Zapiski na gorąco*; drugą sygnowaną nazwą właściwą wydawnictwa (poza Herbertem) *Wojciech Karpiński przeprowadza wywiad z Alainem Besançonem*. Wydawano również kalendarze (w dużym formacie np. z logiem „S”, z wizerunkiem papieża) oraz kasety magnetofonowe z nagraniami, przede wszystkim Jacka Kaczmarskiego. Wykonywano także okładki do kaset.

J. Prendota zajmował się zaopatrzeniem – organizował papier, pastę Komfort (służyła do produkcji farby drukarskiej), kasety magnetofonowe i materiały fotograficzne. Razem z M. Kaczmarczykiem wywoził bibułę z Ryjewa do Gdańska i rozprowadzał (także w Warszawie i Krakowie). Razem wracali na weekend po zakończeniu zajęć, gdzie drukowali wspólnie, a zwłaszcza pomagali składać gotowe książki, które w tygodniu produkował K. Drożdżał. Materiały ostatecznie cięto u Jacka Cychnerskiego, przyjaciela J. Prendoty. Ten w swojej drewni skonstruował i wykonał gilotynę, dzięki której przycinano wydrukowane książki. Jeżeli jakaś pozycja sprzedawała się błyskawicznie i było na nią zapotrzebowanie, wykonywano dodruki. Potem całość zszywano.

Ze względów bezpieczeństwa (młodzi ludzie zaczęli budzić podejrzania, nosząc nieustannie pełne plecaki i torby, ponadto włamanie w domu Prendoty, wpadka siatki kolporterskiej na teren Powiśla) i logistycznych (większość produkcji rozprowadzano w Trójmieście i pozyskiwano materiały, ponadto Prendota i Kaczmarczyk nadal studiowali na UG i praktycznie cały tydzień spędzali w Trójmieście) na przełomie 1984 i 1985 przeniesiono wydawnictwo do Sopotu do niedużego mieszkania w bloku przy ul. Bitwy pod Płowcami. Na stałe wprowadził się tam Krzysztof Drożdżał,

który drukował, a pomagali mu dodatkowo (poza Prendotą) Daniel Trapkowski, Cezary Godziuk, a z rzadka Kaczmarczyk, który w tym czasie trafił do wojska. Pod koniec 1986 okazało się, że lokal jest obserwowany przez SB. W jednej chwili Drożdżal zapakował wyposażenie oficyny i wrócił do Ryjewa. Kilka mies. późn. wydawnictwo zakończyło działalność.

*Konrad Knoch*

[Gdańsk](#), [Region Gdańsk](#)

[Poprzedni Strona](#)  
[Następny Strona](#)

[Zgłoś błąd](#)